

Na przełomie 28 i 29 maja 2013 odbyła się kolejna już Noc w Szkole. Tym razem tematem przewodnim stali się Indianie – ich tradycje, zwyczaje, stroje i legendy.



Od godz. 20.00 zaczęli przybywać indiańscy wojownicy i squaw, rozbijając swe legowiska aż w sześciu klasach. Po prezentacji imion i podziale na plemiona Indianie poddawali się malowaniu twarzy w barwy wojenne lub pokojowe, przygotowywali taniec plemienny i dopracowywali szczegóły strojów. Każdy uczestnik nocy obowiązkowo miał na głowie pióropusz. Pogoda nie sprzyjała harcom na dworze, ale udało się rozpalić ognisko oraz upiec na kolację kiełbaski i chleb. Bizonów nie tropiliśmy, bo zaczęło padać. Zebraliśmy się więc na holu i każde plemię odtńczyło swój indiański taniec. Młodzi Apacze, Czejenowie i Atapaskowie słuchali również ciekawych opowieści o życiu i zwyczajach Indian, a potem odpowiadali na pytania. Kolejną atrakcją tej niezwykłej nocy był pokaz strojów, pióropuszy i malunków plemiennych – najciekawsze stroje zostały nagrodzone. Wysłuchaliśmy również pięknej legendy o chłopcu, który ciągle chciał czegoś nowego, i o drzewie, dla którego najważniejsze było szczęście chłopca. Ostatni element nocnych wyczynów stanowiły wyścigi sprawnościowe poszczególnych plemion. A potem były już tylko dłuuuuuuuugie nocne rozmowy, odwiedziny indiańskich duchów, czuwanie i nasłuchiwanie pań, które za wszelką cenę chciały – w przeciwieństwie do uczniów – żeby każdy choć troszkę pospał tej nocy. W końcu zmęczenie dało znać o sobie i nad szkolnymi salami i korytarzami unosił się tylko odgłos równego

chrapania niektórych wojowników i squaw... Rano trudno było wstać, zwłaszcza Indiankom z sali nr 7. Przemogliśmy się jednak jakoś, bo czekały nas kolejne atrakcje z okazji Dnia Dziecka.

Główną organizatorką całej imprezy była pani Hania Urbańska, która z dużym zaangażowaniem już od miesiąca przygotowywała różne atrakcje. Pomagała jej oczywiście klasa III, zbierając informacje o Indianach, szykując teksty i pytania, opracowując legendę z podziałem na role czy wyścigi sprawnościowe. Panią Hanię wspierały p. Danko i p. Lidka, które też nocowały w szkole, p. Ula Gruszka, która poświęciła się malowaniu młodych Indian, p. Dyrektor, który początkowo towarzyszył plemionom, oraz p. Adam Udała z Pawłem i p. Zbigniew Jerczyński, którzy czuwali nad bezpieczeństwem przy ognisku, a potem podziwiali wyczyny przebierańców na holu. Dziękujemy za świetną zabawę! (LW)













